

WŁOŚCIANIN

Pismo polityczno-społeczne, poświęcone sprawom oświatowym i gospodarczym ludu włościańskiego
Organ Polskiego Stronnictwa Ludowego, okręgu Wielkopolskiego.

„Włościanin” wychodzi 3 razy tygodniowo.
Abonament: Miesięcznie na pocztę z dołączeniem do domu 450 mk. Miesięcznie pod opaską 600 marek. — W Ameryce 1 dolar. Pojedynczy numer kosztuje 30 mk.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 203 606 dla Redakcji i Administracji „Włościanina”.

REDAKCJA I ADMIN. STRONICA

Poznań, ul. Kwiatowa 2.

— Telefon nr. 2417. —

Redaktor: Józef Jurek.

Ogłoszenia Na stronie 6 łamowej za te stem 60 — marek, w tekście 80 — marek od wiersza petytowego. (Przy kilkakrotnem ogłoszeniu odpowiedni rabat.)
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada

Konto czekowe P. K. O. Nr. 203 604 dla Sekretariatu Polskiego Stronnictwa Ludowego

Najważniejsze zagadnienie.

Za kilka dni zbiera się nowoobрани Sejm i Senat. Nic dziwnego, że cała opinia publiczna przywiązuje do tego momentu tak wielką wagę.

Z dniem otwarcia nowego naszego parlamentu widzimy państwo nasze w okresie nowej polityki. Nic dziwnego również, że cała prasa polska snuje najrozmaitsze kombinacje co do przyszłej większości sejmowej i co do charakteru rządu.

Niestety zagadnienie przyszłych rządów postawione zostało od samego początku na złej platformie. Całą sprawę sprowadzono do tego, kto będzie marszałkiem Sejmu, czy Senatu, kto będzie prezydentem, czy prezesem ministrów.

Trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że nowoobрани prezydent ma w konstytucji zagwarantowane ściśle swe prawa i obowiązki, których przekroczyć nie będzie mógł, więc osoba jego nie powinna mieć tutaj zasadniczego znaczenia. Tymczasem nasza prawica z nienawiści do osoby J. Piłsudskiego zrobiła swój program polityczny i w ten sposób zagadnienie nowego prezydenta postawiła na czele naszych zagadnień politycznych.

Ale jądro zagadnienia naszej polityki dzisiejszej leży gdzie indziej. Dzisiaj kardynalnym postulatem naszej polityki jest naprawa naszych finansów, zwalczanie drożyzny i odbudowa zniszczonego przez wojnę kraju. Dziś ten tylko rząd będzie dobry, który przedstawi nam konkretny i możliwy do przeprowadzenia program skarbowy. Czy ten rząd wyjdzie z tej, czy z innej strony izby, to jest rzeczą obojętną. Chodzi tylko o to, aby nowy rząd miał dość siły i dobrych chęci zabrać się zaraz do reformy naszego skarbu. Bo wszyscy zdajemy sobie jasno sprawę z tego, że ciągły spadek naszej waluty i wzrost drożyzny prowadzi nas do bankructwa państwa, do wielkich zawiłości społecznych i politycznych. To też rząd, który nam przedstawi program naprawy finansów taki, który potrafi nas wyprowadzić z dzisiejszych anormalnych stosunków, taki rząd winien mieć poparcie stronnictw ale i poparcie moralne całego społeczeństwa.

Kardynalnym warunkiem zaś naprawy skarbu jest spokój wewnętrzny obok pokojowej polityki zagranicznej. Tymczasem ten spokój wewnętrzny jest dziś

poważnie zagrożony, bo prasa prawicowa (Kurier Pozn. Nr. 267) dzwoni na alarm, krzyczy, że walka nie ustala, że nie składa broni, więc nadal mamy brnąć w walkach partyjnych, znów mamy odsadzać ludzi z innych stronnictw od czci i wiary. Musimy sobie zdać sprawę z tego, że w ten sposób nie zmienimy dzisiejszych stosunków.

Obok unormowania naszej administracji i stosunku do mniejszości jako do minujące zagadnienie naszej polityki winien być program naprawy finansów. I tylko pod hasłem reformy skarbu winna być tworzona przyszła większość sejmowa i przyszły rząd, bo to jest dziś najważniejszym zagadnieniem naszej polityki.

Z. B.

Belweder.

W prasie spotykają czytelnicy obecnie bardzo często słowo „Belweder”, „Belwederska polityka”, „Belwederyzm” itp. Słowa te używa się w aluzkach na Naczelnika Państwa, który mieszka w pałacu zwanym Belwederem. Chcemy właśnie bliżej czytelnikom opisać pałac Belweder.

Belweder ma ciekawą przeszłość ze względu na zmiany, jakim miejscowość ta ulegała. Miejsce, na którym znajduje się Belweder zostało nadane OO. Augustynom przez książąt mazowieckich. W roku 1526 posiadłość tę nabyli królowie polscy, zaś król Władysław IV podarował ją kapelmistrzowi nadwornemu Bartłomiejowi Pekielowi, który w roku 1650 sprzedał ją Krzysztofowi Pacowi, kanclerzowi wielkiemu litewskiemu, który wystawił na tej posiadłości pałac dla siebie, zwany Belweder. (Nazwa Belweder pochodzi z włoskiego. We Włoszech Belwederem nazywają ozdobne budynki).

Następnie Belweder zmieniając właścicieli, przeszedł do rodziny Lubomirskich, od których w roku 1764 nabył go stolnik litewski, Stanisław August Poniatowski późniejszy król polski. Po śmierci króla Stanisława Augusta posiadłość belwederską przeszła w ręce starosty ryskiego, Onufrego Kiekiego, od którego córki, Teresy, Rząd Królestwa w r. 1818 ją nabył i wybudowano w latach 1818 — 1822 pałacyk do dziś dnia stojący. Pałac ten okala śliczny park.

Wnętrze pałacu nie posiada cenniejszych zabytków. Przeznaczony na rezy-

dencję dla generałów — gubernatorów warszawskich, przy każdej zmianie dygnitarzy częściowo zostawał ogolany z cenniejszych zabytków, tak że niewiele z dawnego splendoru pozostało. Były tam piękne obrazy olejne przedstawiające typy wojska polskiego, epoki 1815 — 1830, które podczas ewakuacji przez rosyjan wywieziono.

W podziemiach pałacu znajduje się kaplica, w której modliła się Joanna Grudzińska, żona wielkiego księcia Konstantego, która otrzymała tytuł księżnej Łowickiej. Pałac zamieszkiwał wielki książę Konstanty.

Wielki książę Konstanty był to brat cara rosyjskiego, pan życia i śmierci w pięciu guberniach. Człowiek bardzo nie dobry dla Polaków. To też podczas wybuchu powstania listopadowego (29 listopada) w roku 1830 powstańcy nasamprzód napadli na Belweder, aby uwięzić Konstantego. Młodzież akademicka wpadła do Belwederu jednak W. książę Konstanty zbiegł z Warszawy.

Podczas okupacji niemieckiej w Belwederze mieszkał generał Beseler. Po wypędzeniu okupantów przez powstańców w roku 1918 pałac został przeznaczony na siedzibę Naczelnika Państwa polskiego i siłą rzeczy stał się środowiskiem życia politycznego Polski.

Oto pokrótce opowiedziane dzieje tej rezydencji, która w dziejach Polski odegrała i odgrywa niepoślednią rolę.

Kto od Nowego Roku będzie zamieszkiwał Belweder, niewiemy. Dowiemy się po zebraniu Zgromadzenia Narodowego, które wybierze prezydenta Polski.

Przegląd prasy.

„Kurier Poznański” z dn. 22. 11. 22 pisze:

„Opinia publiczna z niepokojem oczekuje rozwiązania sytuacji, w jakiej się państwo polskie znalazło po wyborach. Nic dziwnego — ogół instynktownie czuje, że chodzi o sprawy wielkiej wagi, o powstrzymanie posuwania się państwa i lskiego, jak po równi pochyłej, ku bolszewizmowi.

Spadek marki polskiej jest objawem głębokiej choroby społecznej. Jeśli nie będzie powstrzymany, doprowadzi nas żelazną konsekwencją do bolszewizmu.

Naprawa finansów państwowych jest tedy najważniejszym dziś zagadnieniem i pod jej kątem widzenia należy patrzeć

nie rozwijające się w oczach naszych wypadki.

Co do tego przyznajemy „Kurierowi Pozn.” najzupełniejszą rację. I my tak samo uważamy, że na rozgrywające się w oczach naszych wypadki winniśmy patrzeć tylko i jedynie pod kątem widzenia naprawy naszego skarbu. To jest dziś centralne zagadnienie naszej polityki. Nie to, kto będzie marszałkiem Sejmu czy Senatu, czy nawet prezydentem, bo prawa jego i obowiązki są ściśle określone przez konstytucję, ale to, jak będziemy naprawiać i uzupełniać nasz pustoty skarbu musi być dla naszych polityków największą troską. Niestety prawica nasza zapowiada już walkę z innemi stronnictwami, wyłącza wszystkie siły, aby nie dopuścić do obioru na prezydenta Niemcewicza, stara się za wszelką cenę ująć władzę w swoje ręce, ale mało dba o to, aby przyczynić się naprawdę do uzdrowienia naszej marki.

„Kurier Poranny” podało dokładne zestawienie głosów, jakie padły przy wyborach na poszczególne listy.

Okazuje się z nich, że za listami polskich lewicowych stronnictw padło ogółem głosów polskich 3.819.550. Za Centrum Polskiem i Centrum Mieszczańskiem 266.571. Ogółem zatem przeciwko prawicy, ucieleśnionej w ósemkowym bloku „Chieny” padło przeszło 4 miliony głosów. Za listami prawicy, ucieleśnionej w ósemce Chieny, padło ogółem 2.543.958, a więc dwa i pół miliona.

Jak z tego widać, stronnictwa lewicowe i lewego centrum (bez mniejszości narodowych) zebrały 3.819.550 głosów, a wobec tego, że wprowadziły do Sejmu 184 posłów więc na jednego posła z tych ugrupowań przypada 20.753 głosów. Stronnictwa centrum tj. Skulskiego i Rosacta, zebrały 266.571 gł. przy sześciu więc posłach wypadła 44.426 głosów na jednego. Wreszcie 163 posłów Chieny otrzymało 2.543.958 głosów, wobec czego jeden poseł Chieny reprezentuje tylko 15.607 wyborców.

Dodać musimy, że ta nierówność wyborców, jaka przypada na jednego posła w różnych stronnictwach jest skutkiem wadliwości naszej ordynacji wyborczej.

W 93-cią rocznicę powstania listopadowego.

Po pierwszym rozbiore Polski r. 1772 ocknęli się Polacy, jeśli się pracy, i to pracy bardzo intensywnej której wynikiem była Konstytucja 3. maja w r. 1791 r. Niepodobalo się to zaborem, którzy opiekę swoją rozciągnęli nad Polską w całej pełni. Bardzo gorliwa opiekunka okazała się caryca rosyjska Katarzyna II.

Nie pomogły zmagania się sił polskich z rosyjskimi, upadło powstanie Kościuszkowskie, rozdarto Polskę do reszty i starano się wymazać ją z kart Europy.

Okolo r. 1890 w całej niemal Europie w Hiszpanji, Portugalji, Belgji Francji i Rosji zawrzało, wybuchły rewolucje wolnościowe dążące do wyzwolenia z pod jarzma reakcji.

I car rosyjski Aleksander niedawno nadając konstytucję Królestwu polskiemu, wyswobodzając uciśnionych, zamienia się gwałtownie w okropnego reakcjonistę, która to reakcję zastosował przedewszystkiem w Polsce, gwałtem przestępstwem w kraj na pastwę w. księcia Konstantego i Nowosilcowa.

Przegląd polityczny.

Udział Polski z prawem przemawiania.

Pojawia się wiadomość, że Polska ma być w pewnej mierze dopuszczona do konferencji, oraz że w przeciwieństwie do innych państw, które odgrywać będą tylko rolę widzów, ma otrzymać prawo przemawiania, aczkolwiek bez prawa udziału w uchwałach.

Sprawa dóbr martwej ręki.

W prezydium Rady Ministrów odbyła się konferencja komisji kościelnej i rządowej w sprawie konkordatu ze Stolicą Apostolską. W naradach biera udział ze strony Episkopatu kardynał Kakowski, kardynał Dalbor, arcybiskup Bilewski i ks. biskup Sapieha.

Mędzyministerjalny komitet do spraw śląskich.

Jutro w ministerjum spraw wewnętrznych odbędzie się posiedzenie międzyministerjalnego komitetu do spraw śląskich. Debaty, będą się toczyły w związku z ostatniem zamierzeniem rządu co do wypowiedzenia traktatu walutowego, następnie omówione zostaną również sprawy komunikacji, oraz uposażenia urzędników na obszarze województwa śląskiego.

Nowy gabinet Rzeszy.

W dniu wczorajszym odbyło się w kancelarii prezydenta Rzeszy posiedzenie starego i nowego rządu, następnie ustępujący kanclerz dr. Wirth zdał swój urząd nowemu kanclerzowi dr. Cunowi. Później odbyła się narada nowego gabinetu. Nowy gabinet dr. Cuna jest rządem pozaparlamentarnym.

Antysemityzm na Litwie.

Wilenskie żargonowe pismo „Uwertog” podaje odezwę tajnego komitetu antysemickiego na Litwie.

Krzywdą narodowa i zawiedzione nadzieje i wreszcie ucisk rasy w Królestwie, germanizacja Galicji i Poznańskiego, oraz rusyfikacja Litwy wywołała gorący protest w duszach i sercach wrażliwej części społeczeństwa, głównie zaś wśród młodzieży i przodującego społeczeństwa inteligencji i patriotyzmem wojska. Tęjące zaledwie spiski i stowarzyszenia tajemne zaczęły szybko rosnąć w siły. To samo działo się i w całej Europie ówczesnej, gdzie represje i zarządzenia reakcji musiały wywołać w odpowiedzi spiskowanie żywiołów wolnościowych.

Nie pomogły kordony, spiskowcy porozumiali się we wszystkich zaborach. „Towarzystwo. Patriotyczne” skierowało się wyłącznie ku przygotowaniu do niepodległości narodowej. Zawiązały się stosunki ze spiskowcami rosyjskimi, chcąc omówić warunki wspólnego działania, to stało się powodem zguby Tow.

Król Mikołaj, rozdrażniony buntem Rosjan w Petersburgu i zastraszonej rozwojem spisków w Królestwie, domagał się surowego ukarania winnych. Zaczęły się chwile okropne. Mimo dotkliwych kar, mimo aresztowań, spiski ciągle powstawały. Naj-

tysemickiego na Litwie, która domaga się emigracji żydów do Palestyny, w przeciwnym razie grozi pogromem.

Załatwienie sprawy Jaworzyny na wiosnę.

Rada ambasadorów wystosowała do rządów polskiego i czeskiego notę z powiadomieniem, że po zbadaniu prawnego stanu rzeczy, trwa na stanowisku, że jest ona uprawniona do definitywnego załatwienia sporu o Jaworzynę. Długo czyja zapadnie po zbadaniu terenu, co do zmian proponowanych. o ile do tego czasu obie strony nie potrafią porozumieć się na wiosnę.

Zlikwidowanie departamentu robót publ. w Poznaniu.

Departament robót publicznych ministerstwa b. dzielnicy pruskiej istniejący dotychczas w Poznaniu został z dniem 15 b. m. w zupełności zlikwidowany. Agendy zaś jego przyjęte kompetentne wydziały ministerstwa robót publicznych. W związku tem przybydzie w sobotę do Poznania pan minister robót publicznych i będzie udzielał posłuchaw w zamku w niedzielę między godz. 11-

Posel ruski u p. prezydenta ministrów.

Dnia 16 bm. poseł ruski ze Wschodniej Małopolski ks. likow był przyjęty na audjencji przez prezydenta min. Nowaka. Prezydent ministrów przyrzekł posłowi poczynić kroki w kierunku ulżenia losu niektórych aresztowanych w związku z ostatnimi wypadkami we Wsch. Małopolsce i wyraził nadzieję, że dochodzenie sądowe będzie prowadzone w jak najbliższym tempie. Ponadto ks. likow przedstawił posłałty ludności ruskiej, które p. prezydent ministrów obiecał rozpatrzyć.

Blok mniejszości rozbił się.

Warszawa, 23. 11. Na ostatnich 2 posiedzeniach przedstawicieli bloku mniejszości narodowych postanowiono blok ten rozwiązać i przystąpić natychmiast

trwalszy był spisek w szkole podchorążych w Warszawie wśród uczniów tejże szkoły oraz młodszych oficerów i garści młodzieży uniwersyteckiej.

Niepomyślny przebieg wojny Rosji z Turcją zaostrzenie stosunków austriacko rosyjskich wstrzymały na pewien czas prześladowanie polskości na Litwie i Galicji, gdzie ujawnił się dość silny prąd do połączenia z Królestwem, na co rząd austriacki trochę pofolgował. A i car rosyjski zaprzysiągł na konstytucję, co jednak mu nie przeszkadzało dalej gnębić Polaków przez swoich urzędników.

Wśród spiskowców rozpoczęła się żywa działalność, agitowano wśród młodzieży, oficerów, wojska i ludu warszawskiego. Spisek podchorążych dążył już wyraźnie do przygotowania powstania, choć wszyscy niemal mężowie stanu robotę rewolucyjną potępiali z wyjątkiem jednego Maurycego Mochnackiego, który na wet domagał się, choć bezskutecznie, zawiązku przyszłego rządu rewolucyjnego.

Spiskowcy korzystając z ogólnego podniecenia w drugiej połowie 1830 r. kilkakrotnie wznęcali ter-

do jego zlikwidowania. Wskutek tej decyzji tworzy się klub sejmowy posłów żydowskich, do którego wejść mają nie tylko posłowie wybrani z listy 16, ale i ci posłowie żydzi, którzy przeszli z 3 frakcji: ortodoksów, sjonistów oraz drobnych grup kupieckich. Sioniści będą pojadali większość w klubie.

Expose min. Strassburgera.

Warszawa, 23. 11. Dziś przed południem odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencja prasowa, na której minister Strassburger w szerokim exposé przedstawił całokształt polityki przywózowej i wywózowej rządu. Ograniczenia przywózowe dotyczące tylko niewielkiej ilości artykułów luksusowych, jednakże i co do nich ograniczenia znieszone są stopniowo w stosunku do państw, z którymi zawarło traktaty handlowe. Większa jest natomiast ilość ograniczeń wywózowych, stosowanych do niektórych surowców potrzebnych dla naszego przemysłu i dla artykułów żywnościowych. W sprawie wywozu artykułów żywnościowych jako naczelną zasadę należy uznać, że wywożone mogą być tylko te artykuły żywnościowe, których w kraju jest nadmiar w stosunku do zapotrzebowania ludności. P. minister porucił również sprawę handlu zagranicznego Polski i stwierdził, że należy podkreślić z zadowoleniem, iż handel zagraniczny jak również i produkcja nasza stale rozwijają się i polepszają. W roku ubiegłym wartość wywozu w stosunku do przywozu stanowiła niewielki ułamek. Obecnie zaś wynosi prawie 80 proc. Zdaniem ministra Strassburgera zrównoważenie naszego bilansu handlowego jest możliwe w niedalekiej przyszłości. Poprawa bilansu handlowego wpłynie niewątpliwie dodatnio na stabilizację waluty polskiej.

Dekret w sprawie zwolnienia Sejmu i Senatu.

Naczelnik Państwa podpisał dekret w sprawie zwolnienia Sejmu i Senatu zwołując Izbę prawodawczą na dzień 28 listopada 1922 r.

min. powstania w Warszawie. Miano je zacząć od zamordowania W. księcia Konstantego, przeciwniecia armji, ludu warszawskiego na stronie rewolucji i wezwania narodu do walki z Rosją. Ostateczny termin wyznaczony był na 29. listopada godz. 6. wieczorem.

Wybuch jednak dokonany był w warunkach jaknajniekorzystniejszych z powodu pośpiechu w przygotowaniach i niewyrobienia samych spiskowców. Podchorążowie uderzyli na gwardję rosyjską, garstka cywilnej młodzieży dokonała nieudanego na W. ks. Konstantego w Belwederze, a lud z pomocą garstki wojska, które spiskowi oficerowie przeciągali do powstania, zdobył arsenał i uzbroił się w zabraną tam broń. Ani jeden z generałów ani mężów stanu nie stanął na razie po stronie ruchu powstańczego a raczej przeciwdziałali. Znać na część wojska ścierała się z powstańcami. Dzięki jednak tchórzostwu księcia, który mając przeważające siły, nakazał odwrót, miasto znalazło się w rękach powstańców. Siedmiu generałów, kilkudziesięciu oficerów i około 1000 żołnierzy wzięto do niewoli. Ze strony powstania ofiary walki były nieliczne.

Posiedzenie Rady Naczelnej N.P.R.

W niedzielę odbyło się w Warszawie posiedzenie rady naczelnej N.P.R. przy udziale nowych obranych posłów i senatorów oraz dotychczasowych posłów. Na zebraniu omówiono wyniki wyborów, politykę sejmową N.P.R., oraz szereg spraw organizacyjnych. W sprawie wyboru prezydenta Rzeczypospolitej i tworzenia rządu, rada naczelna pozostawiła wolną rękę klubowi poselskiemu w porozumieniu z głównym komitetem wykonawczym.

Polska na konferencji rozbrojeniowej.

W M. S. Zagr. odbyła się w czoraj nrada w związku ze zbliżającym się terminem wyjazdu delegacji polskiej na konferencję rozbrojeniową do Moskwy. Na radzie przewodniczył dyrektor p. Kętrzyński, a udział w niej wzięli przewodniczący delegacji Janusz ks. Radziwiłł, poseł polski w Moskwie p. Knoll, naczelnik wydziału wschodniego p. Łukasiewicz i jego zastępca p. Szumakowski. Część delegacji wyjeżdża w nadchodzący piątek, druga część we wtorek przyszłego tygodnia.

Manifestacja posłów polskich w sejmie kowieńskim.

Na posiedzeniu sejmiku litewskiego frakcja polska złożyła oświadczenie protestując przeciwko niesprawiedliwemu podziałowi mandatów poselskich. Jak wiadomo Polacy posiadają 2 miejsca, podczas zastosowania jednak systemu proporcjonalnego powinni mieć ich 8. Podobne oświadczenie złożyła partja żydowska, poczem posłowie opuścili salę posiedzeń. Manifestacja ta wywarła na dyplomatach zagranicznych, przebywających w Kownie, silne wrażenie.

Konferencja lozańska.

Otwarcie konferencji lozańskiej nastąpiło o godz. 5 popoł. Uderzał ogólny pokojowy nastrój. Dla podkreślenia tego nastroju, wszyscy wojskowi członkowie konferencji przybyli w ubraniach cywilnych. Gen. Ismed Pasza przewodni-

Rano 30. listopada Warszawa była wolna. Rząd polski był zaskoczony wypadkiem a Rada administracyjna przerażona nawiązała stosunki z W. ks. Konstantym. Gdy ten jednak oświadczył, że w sprawy polskie mieszać się nie chce i odmówił pomocy wojskowej, Rada administracyjna ujęła kierunek spraw w swe ręce. Wydała odezwę w imieniu króla, wzywając do zapomnienia co zaszło w nocy. Chłopińskiego mianowano naczelnym wodzem wojsk, utworzono gwardję narodową zw. Strząż Bezpieczeństwa. Zreorganizowano Radę Administracyjną przez wykluczenie z niej słuzalców rosyjskich, a dobrane popularnych osobistości, między nimi zaś uważanego za duchowego wodza rewolucji Lelewela. Przewodnictwo w Radzie już obecnie przekształconej na faktyczny rewolucyjny rząd tymczasowy objął ks. Adam Czartoryski.

Rewolucyjny ten rząd chciał jak najprędzej zakończyć rewolucję, rozporządzając poza uzbrojonymi, lecz nie mającymi żadnych kwalifikacji wojskowych tłumami, zaledwie 6 batalionami i 10 armatami, przeciw którym W. ks. Konstanty miał do roz-

czący delegacji tureckiej miał na sobie zwykły czarny surdut, jedynie wojskowy przedstawiciel włoskiej delegacji ukazał się w pełnym mundurze. Na pierwszym posiedzeniu postanowiono utworzyć trzy komisje: Pierwsza zajmować się będzie kwestjami terytorjalnymi i wojskowymi oraz problemem cieśniny morskich. Druga — kwestją położenia cudziemców w Turcji w przyszłości i zasad jakie pod tym względem będą obowiązywały. Trzecia komisja wreszcie rozważać będzie kwestje finansowe, gospodarcze, zdrowotne i kolejowe. Wszystkie Komisje ustanowiły subkomisje. Przewodnictwo w komisji pierwszej objął lord Curzon, w drugiej przewodniczący delegacji włoskiej Garroni, trzeciej — przewodniczący delegacji francuskiej Barrere. Jako 3 języki urzędowe konferencji używane francuski, angielski i włoski.

—O—

Ustalenie granicy wschodniej.

Na ostatnim posiedzeniu mieszanej komisji granicznej na Wschodzie z udziałem przedstawicieli polskich i sowieckich władz administracyjnych i granicznych zostało zakończone przekazanie tym władzom wschodniej granicy Rzeczypospolitej. Przekazana na 13 posiedzeniach linia graniczna między Polską a republikami sowieckimi Rosją, Białorusią i Ukrainą wynosi 1412 i dwie dziesiąte km., a zaopatrzona jest w 2281 słupów z godłami państwa. W ten sposób pierwsza część zadania komisji granicznej została zakończona. Pozostaje teraz opracowanie referatu granicznego, który będzie złożony rządowi polskiemu i przedstawicielom rządów republik sowieckich, oraz zakończenie prac technicznych pomiarowych, na zasłupionej już granicy.

Z posiedzenia P. S. L.

Wczoraj odbyło się zebranie głównego zarządu P. S. L., które trwało od godz. 12 do 22. dzielnym było ustalenie mandatów list państwowych do Sejmu i Senatu. Do Senatu wchodzi Wyslouch, Buzek i p. min. Wojciechowski. Do Sejmu wśród 12 kandydatów: Poznania dr. M. Michałkiewicz. Z wy-

porządzenia 8 batalionów piechoty, 16 szwadronów jazdy i dział 28.

Rozpoczęły się rokowania, które udaremnione zostały przez samych powstańców z Mochnackim na czele. Uzyskali bowiem przez wydawanie dzienników patriotycznie - rewolucyjnych wpływ na lud warszawski. Chłopiński na ogólne życzenie musiał stanąć na czele zbrojnych i wyruszył w miejsce postoju W. księcia do Wierzbna. W. ks. Konstanty przestrzeżony o tem odesłał wojsko polskie do Warszawy, a sam z oddziałami rosyjskimi szybko cofnął się ku granicy rosyjskiej, prowadząc za sobą Łukasiewskiego, przykutego do armaty.

Wracające do Warszawy oddziały polskie spotkały idące na Wierzbno tłumy i zatrzymały je. Nawróconych żołnierzy i oficerów witano z niesłychanym entuzjazmem. Niedługo też po stronie powstania stanęła twierdza Modlin i pierwszy z generałów Szembek przybył do Warszawy na wieść o rozruchach. Za przykładem Szembeka poszło już całe wojsko. Stworzył się „Rząd Tymczasowy“, który na 18. grudnia zwołał sejm Królestwa.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ośmiesięcznych osobistości otrzymali mandaty p. Bobek Anusz, p. prez. Urzędu Ziemskiego Wilkoński.

Awanturniejszy poseł.

Posł. Prilucki zerwał stosunki z żydowskim pismem „Moment”, redagowanym przez swego ojcę, od którego żąda odszkodowania na sumę 250 milionów. Prilucki tworzy własne pismo.

Pod wpływem oszczerstw metropolity- hajdamaka.

Pod wpływem metropolity Szeptyckiego organ watykański „Observatore Romano” zażądał względem nas nieprzychylnie stanowisku, zwłaszcza w sprawach Małopolski wschodniej. Dopiero w ostatnim czasie intrygi ukraińców nie znalazły echa w tem piśmie, które przedstawia istotny stan rzeczy o Małopolsce Wschodniej, objawy sabotażu ze strony agentów Petruszewicza.

Wiadomości z bliska i daleka.

Poznań, 24 listopada 1922.

Sobota 25. Katarzyny
Niedziela 26. Leonada
Poniedziałek 27. Waleriana

— Giełda z dnia 23. listop. 1922.
Dolar amer. 15.800. Frank franc. 1.150
marka niem. 2.70. Funt angielski 70.800. Korona austr. 23.

— Podwyższenie akcyzy od zapalek. Z dniem 18 bm. została podwyższona akcyza od zapalek na całym obszarze Polski, z wyłączeniem Województwa śląskiego z 2 na 6 m. od pudelka.

— Usiłowane samobójstwo skazańca. Gdy po ogłoszeniu wyroku w sprawie przeciw Dziubińskiemu i towarzyszy odprowadzono oskarżonych do celi więziennej, oskarżony Schmidt przeciął sobie żyły przy lewej ręce. Posłano zaraz po lekarza, który desperatowi założył bandaż i polecił umieścić go w lazarecie więziennym.

— Pierwsza Polska Wystawa kanarków odbędzie się w dniach 8, 9 i 10 grudnia przy ul. Wrocławskiej 15 „Saski Dwór”. Będzie to miła niespodzianka dla miłośników kanarków.

— Polskie zboże dla głodnych Greków. Prezydium rady ministrów odniosło się do ministra skarbu Jastrzębskiego o zezwolenie na wywóz 100 wagonów zboża lub maki do Turcji na potrzeby przebywających tam Greków. Minister zezwolenia udzielił.

— Z Gdyni odpłynął po bandera polską okręt z ładunkiem drzewa do Niemiec. Będzie to pierwszy okręt polski, opuszczający port polski z ładunkiem towaru.

— Ks. „Lutosławski cudami słynący”. Czytamy w „Robotniku” warszawskim: W gminie Sokoły, w pow. wysoko mazowieckim (określ. ks. Lutosławskiego) w jednym obwodzie wyborczym po głosowaniu okazało się w urnie 30 głosów... więcej, niż było wyborców mających prawo głosu.

— Klęska wyborcza komunistów. Podczas wyborów do sowjeckich Rad wiejskich w gub. moskiewskiej, na ogólną ilość 2.392 wybranych, komuniści zyskali 60 miejsc.

— Antysemitki strajk w Pradze. Nacjonalistyczni studenci niemieccy w uniwersytecie niemieckim w Pradze

zorganizowali strajk z powodu wyboru prof. Steinherza na rektora. Senat wobec tego postanowił zawiesić chwilowo wszystkie wykłady. Prof. Steinherz jest żydem z urodzenia i pochodzi z Węgier i wykłada historię austriacką. Wybór jego na rektora nastąpił 13 głosami przeciw 7.

— Trzęsienie ziemi pod Wiedniem. Donoszą z Wiednia, że w tamtejszym centralnym instytucie meteorologicznym stwierdzono dnia 19 bm. o godzinie 12 min. 8, sek. 2 w poł. słabe trzęsienie ziemi o bliskim ośrodku, prawdopodobnie na obszarze Semmeringu.

— Ile osób głosowało w Polsce? Na całym obszarze Rzeczypospolitej było uprawnionych do głosowania 13.100.739 osób, z tego 5.574.434 w Kongresówce, 415.477 na Pomorzu, 976.560 w Poznańskim, 652.035 na Śląsku, 3.572.640 w Małopolsce i 1.967.177 w województwach wschodnich. Z tego stanęło do głosowania 8.819.155. Udział głosujących w stosunku do uprawnionych wynosił w całym państwie średnio 67%. Najmniejszą była w Poznańskim 68%, na Pomorzu 82%, w Kongresówce 78%, w województwach wschodnich 56%, na Śląsku 54%, w Małopolsce 51%.

Cudze chwalebne-swego nie znacie

W Nr. 68 zamieściłm notatkę o t. „Ile można urodzić dzieci w ciągu 10 miesięcy” — donosiłm jak pani Yong mieszkanka Texasu powiła w odstępie 10 miesięcy trojaczki i bliźnięta, a więc w 10 miesięcy została matką aż pięciorga dzieci.

Cudze chwalcie a swego nie znacie. Oto jeden z dostojników samorządowych m. Radomia jest od roku szczęśliwym ojcem pięciorga dzieci urodzonych w odstępie dziesięciu miesięcy. A więc, drodzy matki nie trzeba szukać aż w dzikim Texasie, bo i nasza Polska może dać liczne przykłady godne naśladowania, a niejedna francuska może matronie polskiej pozazdrościć!

Walne zebranie w Kaliszkowicach.

Dnia 17-go grudnia 1922 odbędzie się walne zebranie włościan P. S. L. w Kaliszkowicach o 10.00 godz. 1/3-ciej po południu w gościnie.

J. Tomala.

Notowanie ofi. Giełdy Zbożowej w Poznaniu.

Loco Poznań za 100 klw. w ładunkach wagonowych.

Gatunek	18. 11.	20. 11.	22. 11.
Żyto	27500—28500	28000—29000	29500—30500
Przen.	30000—32000	30000—32000	32000—34000
Jęczm.	32500—33500	32500—33500	33500—34500
brzo.	—	—	—
Owies	27000—29000	27500—28500	29000—30000
Mąka	43000—44000	43500—44000	45500—46500
żył. 70%	—	—	—
Mąka	74000—77000	74000—77000	77000—79000
psz 70%	—	—	—
Ospażył.	—13600	—13800	—14000
Ospa	—18600	—13800	—14000
pszenna	—	—	—
Sano	—7200	—7200	—7200
Stoma	—9000	—9000	—9000
pras.	—	—	—
Ziemn.	—	—	—
jadal.	—	—	—
Ziemn.	—2400	—2500	—2600
fabr.	—	—	—
Groch	40000—45000	45000—50000	—
polny	—	—	—
Fasola	—	—	—

Teatr Wielki.

Piątek 23. 11. o g. 7 1/2 w.: „Zydówka” opera Halevygo.

Sobota 24. 11. o g. 8-mej wiecz.: Koncert symfoniczny (ceny miejsc niższe do połowy).

Niedziela 25. 11. o g. 8-ciej po poł.: „Tosca” opera Pucciniego.

Niedziela 25. 11. o g. 7 1/2 w.: „Konrad Wallenrod” opera Żeleńskiego.

Redaktor odpow.: Józef Jurek
Drukarnia B. Miłskiego.

Targ na bydło.

Notowanie Rzeźni Miejskiej w Poznaniu.
Płacono za 10 żywej wagi.

Gatunek	Klasa	5. 11.	17. 11.	22. 11.
Bydło rogate	I	52—54000	25—54 00	54—58000
	II	44—46000	44—48000	44—48000
	III	20—22000	26—30000	28—30000
Cielęta	I	80—80000	86—90000	94—98000
	II	—78000	82—84000	84—88000
	III	—	—	—
Swinie	I	156—16000	160—16300	169—17600
	II	148—15000	150—15000	158—16200
	III	136—14000	144—14600	140—150000
Owce	I	58—60000	58—60000	—60000
	II	—	25—54000	44—48000
	III	—	—	—
Prosiąt za par.	—	—	—	—
Kozy za sztukę	—	—	—	—

Leżenie chorych.

1) Na mocy artykułu 117 Konstytucji ogłaszam, że rak jest w naturalny sposób wyleczalnym, gdyż go kilkakrotnie wyleczyłem. Wyleczyłem tuberkulozę, kamienie żółciowe i nerki, choroby pęcherza, żołądka, jelit i kobiecego różnego rodzaju, ang. ciężką chorobę, bielmo i najcięższe wypadki chorób nerwowych, paraliż, demencja praecox itd.

A. Sękowski.

BYDGOSZCZ, Gdańska 147.

— W soboty i niedziele nie przyjmuje. —

Dla ciężko pracujących dla zepsutych, dla berwanych i dla cierpiących na raptury są jedyną i niezawodną pomocą

Przepuklinowe bandaż.

Zamawiając bandaż, trzeba załączyć miarę nitką w około przez biodra i opisać, z której strony jak wielkie i czy już może opadło w dół. Wie zatrudnienie, czy mężczyzna, kobieta lub dziecko. Cena za ban. aż od 5 do 10 tysięcy mk. Wysyła pocztą za zaliczką.

Bandażysta M. L. Polaczek

Sambor Małopolska.

Zamówienie

Zamawiam niniejszym „Włościanina” wychodzącego w Poznaniu 3 razy tygodniowo na grudzień 3 660 mk. z odnośnieniem do domu.

Podpis

Adres

Kwyt pocztowy

Powyższe 660 mk. zapłacono

dnia 1922.